Cena pojedynczego numeru 20 groszy.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

1939 NOWY SĄCZ Rok XI
Nr. 1
niedziela 1 stycznia

Ceny ogłoszeń: Cała strona 200 zł, 1/2 strony 100 zł, 1/4 strony 60 zł, 1/8 strony 35 zł, 1/16 strony 20 zł. Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 30 gr, w tekście 40 gr, przed tekstem 60 gr. Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. Przy miesięcznym względnie dłuższym ogłoszeniu znaczna zniżka.

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET.

Własne oddziały redakcyjne na całym Podhalu.

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 4 — 5 po południu.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Godziny urzędowe Redakcji: od 8 — 11 przedpoł. i od 4 — 5 popoł.

Konto czekowe P. K. O. Nr 409.090.
Adr. Dunajewskiego 12 Tel. nr. 75

Tygodnik powiatów: GORLICKIEGO, JASIELSKIEGO, KROŚNIEŃSKIEGO, LIMANOWSKIEGO, NOWOSĄDECKIEGO, NOWOTARSKIEGO, ŻYWIECKIEGO i BRZESKIEGO

Minął rok wielkich wydarzeń!

Wybitny historyk angielski, G. M. Gathorne-Hardy, wydając obecnie pod auspicjami czcigodnego Królewskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych w Londynie najnowsze obszerne opracowanie historii lat 1920-1938 podzielił ten powojenny (czy, jak inni powiadają — przedwojenny...) okres lat osiemnastu na trzy podokresy, nadając im oryginalne i świadczące o zdolnościach do definicji, nazwy.

Bezpośrednio powersalskie pięciolecie 1920 1925 nazywa uczony angielski „the period of settlement“ — okresem regulowania, urządzenia. Następne pięciolecie 1925-1930, to dla historyka oxfordzkiego „period of fulfilment“ — okres wykonywania postanowień międzynarodowych, okres spełniania zobowiązań.

Trzeci wreszcie okres — to „the period of collapse“ — okres załamania, zapadania się, kruszenia ładu, ustanowionego nazajutrz po wielkiej wojnie.

Gathorne-Hardy, w zgodzie zresztą z wieloma innymi badaczami historii najnowszej, uznaje za początek tego okresu rok 1930-ty, określa nawet początkową chwilę tej epoki „collapse'y“, a mianowicie początek światowego kryzysu gospodarczego. O ile jednak początek epoki burzenia powersalskiego porządku politycznego określić się dał dość łatwo i nawet wcale precyzyjnie, o tyle granicy końcowej tego okresu daremne szukać u Gathorne Hardy'ego... Daremnie jej zresztą szukać w ogóle, bo po prostu — nie ma jej jeszcze. Doprowadzając opis swej „period of collapse“ do 1938 go roku, stawia Gathorne Hardy wielokropek na końcu swych wywodów i stwierdza, iż nie podejmuje się przewidywania końca „czasokresu burzenia“, nie podejmuje się, powiada, bo nie jest prorokiem.

Tak jest! Sporządzając bilans wydarzeń politycznych roku 1938-go wolno stwierdzić tylko, że zakończyliśmy ósmy rok trwania owych ruchów, które już nie tylko podważyły, ale wręcz z ziemią zrównały budowlę stosunków międzynarodowych, skonstruowaną w Wersalu.

Waga roku 1938-go była pod tym względem o tyle od wagi poprzednich lat tego okresu większa, iż w roku tym dokonała się rewizja nie tylko — jak dotąd — prawnych klauzul postanowień traktatowych, ale po raz pierwszy — klauzul terytorialnych. Zmieniono bieg granic w Europie, zniknęła Austria, zmniejszyła się Czechosłowacja. Zmniejszyła się i rozdwoiła — bodaj nawet „roztroiła się“, gdyby brać pod uwagę możliwość długotrwałego istnienia tworu nazwanego Rusią Podkarpacką.

Narastanie sił dynamicznych w Europie i w Azji, przy trwaniu w konserwatywnym „noli me tangere“ państw wszechstronnie nasyconych — doprowadziło do wybuchu, a wybuch ten — zgodnie z prawami fizyki — uszkodził to miejsce, w którym ścianka była najcieńsza, gdzie najmniej stawiała oporu. Gdzie długoletnie błędy polityczne, gdzie brak zwartości wewnętrznej narodów, gdzie brak decyzji podjęcia obrony i przeprowadzenia jej za wszelką cenę, umożliwił atak sił dynamicznych — przez sam fakt dania mu szans powodzenia — tam atak ten nastąpił.

Dzieje roku 1938-go są — jak powiedzieliśmy — dziejami okresu historycznego, będącego wręcz zaprzeczeniem pojęcia stabilizacji. Nic nie świadczy, iż okres ten ma się ku końcowi. Wręcz przeciwnie — istnieje w Europie i poza nią szereg ośrodków dynamicznych, które zapowiadają uprawianie „gry ruchowej“ i na przyszłość.

Wojna domowa w Hiszpanii trwa. Minęło już od chwili jej rozpoczęcia półtrzecia roku. Zbyteczne byłoby udowadnianie, jak bardzo fakt trwania bratobójczej rzezi na półwyspie Pirenejskim komplikuje wszelkie sprawy morza Śródziemnego i tak już z natury rzeczy skomplikowane ponad miarę. Skomplikowane zresztą bardziej jeszcze przez podniesione ostatnio pretensje włoskie do niektórych śródziemnomorskich ziem i posiadłości francuskich. A zapominać nie wolno, że przecież nad tymże morzem Śródziemnym oprócz hiszpańskiej — toczy się jeszcze jedna wojna, niewiele mniej od tamtej krwawa: — wojna w Palestynie, wywołująca niepokojące dla Wielkiej Brytanii ruchy w świecie arabskim.

Żonglerka dwoma osiami trwa nadal. Raz się krzyżują, raz układają się równolegle — na krótko... Raz trwa flirt między mocarstwami, parami, według podziału „osiowego“, to znów wedle reguł „międzyosiowych“. Mnoży się liczba podpisywanych przy różnych okazjach solennych deklaracyj i bardzo wiele ukazuje się w pismach fotografii, odwiedzających się nawzajem ministrów. Faktem jest jednak nadal niezaprzeczalnym, że przeciwieństwa pomiędzy interesami mocarstw nie pozwalają im na działanie harmonijne w żadnym z istniejących zagadnień. Każdy dzień dostarcza po temu dowodów i dlatego tak wiele spraw jest nierozwiązanych, bądź rozwiązywanych przez zainteresowanych bezpośrednio i dla siebie bez oglądania się na tańczące wokół własnych bądź cudzych „osi“ mocarstwa.

Tak! — niezmiernie jest trudno postawić bilansową kreskę końcową pod podsumowaniem wydarzeń roku 1938-go Niczego bowiem granicą nie jest data 1 stycznia 1939 roku. Trwa okres burzenia budowli starych, krzepną narody jedne, słabną inne, żyją obok siebie, ale na temat metod współpracy nie pogodziły się jeszcze i w tym minionym, siódmym roku okresu załamania się porządku światowego.

Piżmowce powędrowały z Pragi do Biecza.

Przed paru dniami ubito na Balowej Skale koło Biecza piżmowca (Fiber zibethieus). Ponieważ jest to nowy okaz fauny tutejszej, wywołał więc zrozumiałe zainteresowanie, tymbardziej, że zwierzę to jest w Polsce mało znane, gdyż jego ojczyzną są dalekie kraje Ameryki Północnej położone pomiędzy 30 i 60 stopniem. Początkowo przypuszczano, że jest to chomik, jednak po bliższym zbadaniu stwierdziliśmy z p. mgr W. Fuskiem, że jest to t. zw. szczur piżmowy, zwierzę z podrodziny norników.

Ubite zwierzę było długie około 50 cm. z wyglądu podobne do ogromnego szczura z charakterystycznym długim po bokach spłaszczonym ogonem, pokrytym drobną łuską i rzadkimi króciutkimi włoskami. Tylne łapki zwierzęcia szerokie, pyszczek ścięty z wystającymi potężnymi siekaczami, uszka małe krótko owłosione, w pobliżu odbytu widoczny podługowaty ciemny gruczoł piżmowy. Ciało zwierzęcia krępe, pokryte jest miękkim i delikatnym futerkiem z wierzchu koloru szaro-brązowego a od spodu szare.

Z opisów Brehma dowiadujemy się, że piżmowce zamieszkują okolice wodniste gdzie wybierają sobie jakieś ściśle określone tereny, w których żyją gromadnie. Gryzonie te swym sposobem życia przypominają bobry. Budują sobie długie nory w brzegach rzek i jezior, a wejścia ich kierują pod wodę. Mają też wznosić budowle nadziemne z roślin przybrzeżnych i mułu. Audubon i Bachmann podają, że piżmowce są bardzo żwawymi i wesołymi istotami. Zwierzęta te doskonale pływają w wodzie przy czym posługują się ogonem. O niebezpieczeństwie ostrzegają się przez plaśnięcie ogonem o wodę. Do największych ich wrogów należą puchacze i naturalnie człowiek. Piżmowiec posiada bardzo cenne futerko, to też rok rocznie zabija się tych zwierząt w Północnej Ameryce przeciętnie 6 milionów. Na piżmowce polują wiosną, ponieważ wówczas futerko jest najcenniejsze.

Dla cennych futer w r. 1906 książę Colloredo-Mansfeld sprowadził kilka par piżmowców do swego majątku pod Pragą w Czechach i rozpoczął hodowlę tych zwierząt nad jeziorem. Piżmowce rozmnożyły się bardzo szybko i to w tak wielkiej ilości, że już w roku 1909 były uciążliwe dla Czech z powodu wyrządzanych szkód. Wkrótce rozprzestrzeniły się po całej Europie Środkowej, zawędrowały do Polski i Niemiec.

Obecnie zwalcza się piżmowce gdyż jest to ogromny szkodnik w rolnictwie, w gospodarstwach rybnych, niszczy tamy i wały ochronne. Pojawienie się piżmowca w Bieczu i okolicy musi być brane pod uwagę ze względu na szkody jakie będzie wyrządzał, ponieważ zwierzę to mnoży się bardzo szybko.

Marian Chrzostowski.





Narodzenie Chrystusa Pana

Obraz olejny nieznanego autora [z wystawy w Zachęcie]

HENRYK DOBROWOLSKI

Podhale i Sądeczyzna w nowym piśmiennictwie.

Istnieją książki, na które zawsze powołujemy się, gdy chcemy cokolwiek mówić lub pisać o swym regionie. Do takich n. p. należą prace Morawskiego i Sygańskiego o Sądeczyźnie.

Zapominamy o tym, że naukowe badania posuwają się naprzód i wiele prac nowych dotyczy w większym, czy mniejszym stopniu Sądeczyzny i Podhala. Wyniki tych badań należy rejestrować, bo to ułatwi orientację każdemu regionaliście w literaturze przedmiotu i poznania regionu.

Niedawno ukazała się książka p. t. „Zabytki sztuki w Polsce — Inwentarz topograficzny", obejmująca powiat Nowotarski w opracowaniu dr Tadeusza Szydłowskiego, prof. U. J. — Książka niezwykle pożyteczna, bo w układzie chronologicznym zapoznaje nas z zabytkami architektury, rzeźby i malarstwa powiatu nowotarskiego.

Do najstarszych zabytków na wymienionym terenie należą gotyckie budowle ościelne we Frydmanie [z końca XIII w.), Łapszach Niżnych, Niedzicy i Kacwinie z XIV w. Z tej epoki pochodzą drewniane kościółki w Grywałdzie, Dębnie, Harklowej i Łopusznej.

Do okresu baroku należą kościoły w Czarnym Dunajcu (1796), Lipnicy Wielkiej [1769], Łapszach Wyżnich (1760) Nowej Białej (1748) i drewniane kościółki w Białce [1700], Chabówce, Maniowach (1723,] Rabce (1606,] Sieniawie (1740). Styl późnobarokowy wykazują kościoły przebudowane w XVIII wieku w Nowym Targu i Frydmanie.

Budownictwo świeckie gotycko-renesansowe reprezentują zamek w Niedzicy i dworki obronne w Frydmanie i Łapszach Niżnych z przełomu XVI i XVII wieku. Do drewnianych okazów budownictwa należą dworki w Łopusznej i Tylmanowej.

Do rzeźb gotyckich zaliczamy posągi Matki Boskiej z Dzieciątkiem z Łapsz Niżnych, Ludzimierza, Grywałdu [znajdujące się w Muzeum Diecezjalnym w Tarnowie], Szaflar i Dębna, rzeźb barokowych i rokokowych z racji obfitości nie wymieniam. Polichromia kościoła w Dębnie z r. 1500 zasługuje na szczególne podkreślenie fragmenty polichromii znajdują się w Harklowej. Do dzieł malarstwa cechowego zaliczamy: tryptyk z Niedzicy (XV w.), z Łopusznej (XV w.), późnogotyckie |w Dębnie, Sromowcach Niżnych, Harklowej, Krempachach, Grywałdzie, Nowym Targu, Chochołowie i Trybszu. Praca wymienia szereg ołtarzy, ambon, chrzcielnic, ław, monstrancyj, kielichów z epoki baroku i rokoko.

Ze względu na liczne fotografie zabytków i dotyczącą ich literaturę wydawnictwo może służyć za przewodnik każdemu krajoznawcy, interesującemu się Podhalem.

Akcja nawozowa Państwowego Banku Rolnego.

Miesiąc grudzień każdego roku kalendarzowego jest początkiem okresu w którym człowiek, prowadzący jakiś interes, przedsiębiorstwo, czy to gospodarstwo, przeprowadza prace mające na celu stwierdzenie, z jakimi wynikami zamyka ów okres gospodarczy. Czyni to każdy kupiec, przemysłowiec, czy bankier, czyni to również mały rolnik, obliczając wiele włożył w swe gospodarstwo i jakie korzyści osiągnął z poczynionych wkładów.

Jednym z podstawowych wkładów jakie czyni rolnik do swego warsztatu pracy, są nawozy sztuczne.

Przeważająca już część rolników jest należycie uświadomiona, że bez poświęcenia pewnej gotówki na nabycie niezbędnej ilości nawozów sztucznych nie będzie mogła osiągnąć spodziewanych wyników.

Wszak gleba zużywa się jak każdy przedmiot, narzędzie, czy warsztat pracy. Każdy plon powoduje ubytek w glebie składników chemicznych, które należy uzupełnić, dając ziemi pożywienie w postaci nawozów. Skoro nawozy naturalne nie są w stanie tych wszystkich dla roślin użytecznych składników w ziemi uzupełnić musi się je zastąpić drogą stosowania nawozów sztucznych.

Powoduje to konieczność poczynienia pewnych wkładów pieniężnych. Skoro rolnictwo — zwłaszcza drobny rolnik — jest w okresie wiosennym, na tak zwanym „przednówku", pozbawione możliwości wydatkowania pewnych sum w gotówce, musi uciec się do nabycia nawozów sztucznych na kredyt — oczywiście na kredyt przemyślany, to znaczy zdrowy, zaciągany w miarę możliwości terminowej jego spłaty.

W tym kierunku przychodzi rolnictwu z walną pomocą Państwowy Bank Rolny drogą dostarczenia gospodarzom, czy to przy współpracy z Bankiem Spółdzielczym organizacyj rolniczo-handlowych, czy też bezpośrednio Kółkom Rolniczym i tym podobnych ugrupowaniom gospodarzy w gminach i gromadach nawozów sztucznych w ładunkach wagonowych na kredyt.

Jak wiadomo jest to kredyt dogodny, gdyż — o ile idzie o sezon wiosenny — płatny dopiero w listopadzie danego roku kalendarzowego oraz przez niską stopę procentową 5 do 6 procent w stosunku rocznym, tani.

Państwowy Bank Rolny jako instytucja bankowa czyni również obecnie rozrachunek, jakie z jego usiłowań w kierunku niesienia pomocy rolnictwu pod nazwą kredytów nawozowych przyniósł rok bieżący rezultaty.

W bieżącym roku Państwowy Bank Rolny z uznaniem stwierdza, że jego starania, spotkały się z właściwą oceną ze strony sfer rolniczych, a to z oceną najdobitniej odzwierciedlającą prawidłowy stosunek tych sfer do Banku.

Kredyty nawozowe zaciągnięte w sezonie wiosennym 1936 roku wpłaciło rolnictwo w listopadzie b. r. solidnie i punktualnie. Umożliwi to Bankowi nieść rolnictwu dalszą pomoc kredytową w postaci dostaw nawozów sztucznych i w sezonie siewów wiosennych 1939 r., — albowiem jedynie gospodarze, czy też ugrupowania rolnicze, które wywiązują się stale rzetelnie z ich w stosunku do Banku zobowiązań, mogą się spodziewać dalszej ze strony Banku pomocy kredytowej.

Zagadnienia bezrobocia na wsi.

Dzięki racjonalnej polityce gospodarczej, normalizacji cen rolniczych, oraz niezwykle szybkiej rozbudowie Centralnego Okręgu Przemysłowego, bezrobocie na wsi zmalało.

Zagadnienie cen zawsze było, jest i będzie naibardziej istotnym zagadnieniem dla rolnictwa, wpływającym bardzo poważnie na stan bezrobocia,

Rząd, rozumiejąc ważność zmniejszenia bezrobocia na wsi i ścisły związek jaki zachodzi między tym bezrobociem a koniunkturą cen rolniczych, wydał ustawę o kształtowaniu cen rolniczych, opierając akcję podtrzymywania cen rolniczych na trwałych podstawach i rozszerzeniu możliwości działania. Ustawa stworzyła źródło finansowe, pozwalające na prowadzenie racjonalnej polityki cen nawet wtedy, kiedy możliwości skarbu państwa są ograniczone i zabezpieczyła rolnictwo przed przerwaniem zakupów w pół drogi jak to już miało miejsce wskutek wyczerpania się zasobów finansowych.

Rząd postawiwszy sobie za zadanie powiększenie dochodów rolnictwa ze sprzedaży płodów rolnych nie roztacza specjalnej opieki nad wytworami wybranymi, nie lekceważy żadnej pozycji w dochodzie rolnictwa. Rząd nie dopuści do gwałtownego spadku cen zboża.

Cały szereg środków stosowanych przez rząd prowadzi do powiększenia przychodu wsi. Rząd w pełni ocenia fakt, że dochodowość rolnictwa posiada decydujące znaczenie dla całego gospodarstwa polskiego i wpływa wybitnie na stopień zmniejszenia się bezrobocia

Sprawą zatrudnienia chłopów i podniesienia stanu gospodarstw chłopskich zajmują się specjalne instytuty, które w tej chwili podają następujące dane o kwestii bezrobocizny na I ha wynosi 195 z czego na pracę rodziny przypada 184 dni. Przy 3 hektarowych

---

Druga praca z zakresu historii sztuki nosi tytuł: „Malarstwo polskie XV wieku" (Warszawa 1938) Autor Michał Walicki w pracy powyższej dość dużo miejsca poświęca grupie malarstwa sądeckiego w wieku XV. Nowy Sącz stanowił ważny ośrodek artystycznego ruchu; o czym świadczą fakty powoływania sądeckich majstrów cechowych do odpowiedzialnych przedsięwzięć na dworze królewskim. Ukazanie się cechów malarskich w Polsce przypada dość późno. Malarze opierali się o szkicowniki i księgi wzorów. w XV wieku poczesne miejsce zajmowała grafika ulotna zrazu skromne drzeworyty dewocyjne, z czasem miedziorytnicze odbitki. Symbioza grafiki z malarstwem i rzeźbą gotyku występuje wyraźnie. O wpływie inkunabułów graficznych świadczy ołtarz ze Starego Sącza z kościoła Klarysek (Muzeum Diecezjalne w Tarnowie.

Ważną pozycję w historii sztuki polskiej zajmuje tryptyk z Ptaszkowej (Muzeum Diecezjalne w Tarnowie) z roku około 1430. Przedstawia on na okrzydłach ołtarza otwartego Zwiastowanie, Pokłon Trzech Króli, Narodzenie Chrystusa, Zaśnięcie N. M. P. i osiem scen pasyjnych w ołtarzu zamkniętym. Zabytek stanowi pośrednie ogniwo między sztuką Krakowa i ziemi sądeckiej.

Profil szkoły sądeckiej zarysowuje się nieco później w ołtarzu z Niedzicy przedstawiający legendę św. Bartłomieja (około 1430 r.)

Do najcenniejszych dzieł sądeckiego malarstwa schyłku pierwszej połowy XV wieku należą obrazy „Misericordia Domini" ze Zbylitowskiej Góry i z Biecza, „św. Zofia z córkami" z Grybowa, „Ukrzyżowanie" z Korzenny, skrzydła tryptyku z legendą św. Bartłomieja z Kamionki Wielkiej i z legendą św. Wojciecha z Nowego Sącza.

Z klasztoru starosądeckich klarysek pochodzić się zdaje tryptyk z Kamionki Małej. „Assunta Apokaliptyczna" (Madonna, stojąca na półksiężycu w otoczeniu aniołów zjawia się w Paczołtowicach, Przydonicy. Cerekwi, Szczyrzycu [w latach 1450 — 1470); jakkolwiek typ ten występuje w kręgu czeskich wyobrażeń — stanowi na gruncie polskim zespół autonomiczny. Polskie malarstwo wykazuje w owych czasach silną ekspanzję na Słowaczyźnie, Węgrzech i Spiszu. Przez Sącz idą drogi handlowe na Południe. W Koszycach pracują polscy malarze Mikołaj z Bochni i Wawrzyniec Włodarz. Jakub z Sącza wykonał w roku 1460 ołtarz dla Bardiowa. Mistrz Stanisław z Krakowa pożyczył w roku 1470 studentowi Maćkowi z Koszyc dzieło „De vita Antichristi et XV signis" [iluminowany rękopis). Zastaw miast spiskich Polsce w 1412 roku stanowi fakt ułatwiający wzajemną osmozę pierwiastków stylistycznych między sztuką czeskosłowacką i sądecką. Z przytoczonych przykładów wynika rola Sącza w artystycznym ruchu wieku XV i dlatego warto

gospodarstwach ilość dni przepracowanych w ciągu jednego roku wynosi 522. W ciągu roku ilość dni roboczych po odrzuceniu niedziel i świąt wynosi 390. Jeżeli przyjmiemy, że przeciętnie w każdej rodzinie cztery osoby zdolne są do pracy, to przekonamy się, że może ona przepracować w ciągu jednego roku 1200 dni. Z powyższego wynika, że 4-ro osobowa rodzina na 3 ha pozostawała bez pracy 648 dni w roku, na 5 ha — 502 dni, na 10 ha — 304 dni, 15 ha — 294 dni, 30 ha — 177 dni, wreszcie na 50 ha — 165 dni. Powyższe dane w zestawieniu z danemi z lat ubiegłych wykazują systematyczne zmiejszanie się ilości dni, w których rolnik pozostaje bez pracy. Przy rozważaniu kwestii bezrobocia na wsi trzeba wziąć pod uwagę fakt, że praca rolnika nie jest ciągła i jednostajna, ale składa się zrozmaitych czynności oderwanych, nie powiązanych ze sobą. Tak więc rolnik kilkakrotnie w ciągu dnia musi przenosić sią z jednego miejsca pracy na drugie, traci czas na przygotowanie maszyn, lub narzędzi. Ta strata czasu konieczna w pracy każdego rolnika wynosi rocznie około 100 dni.

Uwzględniając pozycję studniowej straty czasu, ilość dni, w których rodzina rolnika posiadająca 3 ha ziemi, pozostaje bez pracy wyrazi się sumą 548 dni, dla rodziny, posiadającej 5 ha — 402 dni, 10 ha — 204 dni, 15 ha — 194 dni, 30 ha — 77 dni, wreszcie 50 ha — 65 dni.

Pomimo, że gospodarstwo rolne nie może w wielu wypadkach wyzyskać w całej rozciągłości pracy rodziny właściciela, to jak to już zaznaczyliśmy bezrobocie na wsi maleje. Dzieje się to dzięki temu, że proletariat rolny dotychczas najbardziej odczuwający skutki bezrobocia, znalazł zatrudnienie w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

C. O. P., rozbudowując się w przyspieszonym tempie potrzebuje ogromnych ilości rąk do pracy i swoim imponującym rozwojem zapewnia dalszy wzrost zapotrzebowania.

Alarmy o szerzącym się bezrobociu na wsi są conajmniej nieuzasadnione i jak wyżej wykazaliśmy zupełnie bezpodstawne.

Stan rolnictwa z roku na rok jest coraz lepszy, a praca i opieka rządu — zapewniają dalsze podniesienie kultury gospodarstw wiejskich i dalszy spadek bezrobocia na wsi.

—o—



Ucieczka do Egiptu — obraz olejny Fra Angelico.

Wiadomości z Polski.

ZAMKNIĘTO 9 LÓŻ MASONÓW POLSKICH. W związku z dekretem o rozwiązaniu masonerii władze zamknęły parę dni temu 9 lóż polskich-masońskich.

CZY WITOS WRÓCI? Szereg pism polskich i zagranicznych podało wiadomość, że na najbliższym posiedzeniu Rady Stronnictwa Ludowego ma zapaść uchwała wzywająca do powrotu do kraju Wincentego Witosa. Czy i o ile wiadomości te odpowiadają prawdzie nie można na razie ustalić.

DWIEŚCIE RODZIN WRÓCIŁO NA KATOLICYZM! W powiecie łuckim wróciło na łono Kościoła Katolickiego około 200 rodzin przedewszystkim członków Związku Szlachty Zagrodowej. Zmuszeni za czasów zaborczych przyjąć prawosławie przeszli z powrotem na wiarę ojców.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA

omawianą pracą Walickiego bliżej zainteresować się.

A teraz przechodzimy do innej dziedziny badań naukowych. Włodzimierz Dworzaczek w książce p. t. „Schlichtingowie w Polsce" [Poznań 1938, Skład główny: Gebethner i Wolff — Warszawa] zajmuje się rodem, który w wieku XVII wśród t. zw. Braci Polskich odegrał rolę poważną, a jedna z linii rodowych w Sądeczyźnie niepoślednie miała znaczenie.

Wprawdzie akta sądeckie nie zostały wykorzystane i Schlichtingowie Małopolscy czekają nadal na swego historyka, to jednak szkic genealogiczno-historyczny Dworzaczka ustala ich stosunki rodzinne i majątkowe, dotykając niezmiernie ciekawego ruchu religijnego i społecznego, któremu przewodzili na terenie Sądeczyzny Jonasz Schlichting, minister „arjański" najpierw w Rakowie, po tym w Lusławicach i jego brat Wespazjan mieszkający w Dąbrowie nad Dunajcem. Jonasz gorliwie zajmował się pracą pisarską i potajemnym drukiem swych ksiąg w Lusławicach i w pobliskiej Roćmirowej, gdzie przebywał zięć Fausta Socyna, Stanisław Wiszowaty. Tam wydrukowano w roku 1642 najgłośniejsze dzieło Jonasza: „Wyznanie wiary chrześcijańskiej". Po sejmie w roku 1647 skazano Jonasza na karę śmierci, konfiskatę majątku i publiczne spalenie książki przez kata.

Popłoch spadł na lusławickich Braci; Jonasz musiał uchodzić z Lusławic ukrywając się na Podgórzu u współwyznawców, najczęściej u brata Wespazjana w Dąbrowie, około roku 1654 uszedł do Holandii, w czasie najazdu szwedzkiego wrócił do Krakowa, skąd wkrótce schronił się na Śląsku, później w Szczecinie.

Wespazjan też znalazł się w obozie szwedzkim, w roku 1656 bierze udział w wyprawie szwedzkiej w Sądeczyznę i złupieniu kościołów w Starym Sączu. Wespazjan wpadł w ręce oddziałów Czarnieckiego i sądem doraźnym na powieszenie został skazany.

Po wypędzeniu arian z Polski w r. 1658 wielu arian powróciło na katolicyzm, część potomków Jonasza i Wespazjana pozostała wierna swym przekonaniom religijnym — poszła na wygnanie do Siedmiogrodu i na Śląsk.

Z poglądami politycznymi i społecznymi Schlichtingów zapoznaje nas szczegółowo dawniejsza praca profesora Stanisława Kota: „Ideologia polityczna i społeczna Braci Polskich" (Warszawa 1932), do której odsyłam tych, którzy interesują się polską myślą religijną XVI — XVII wieku.

ROK 1939/40. Sejm rozpoczął pracę nad wniesionym przez rząd projektem ustawy skarbowej i preliminarzem budżetowym na rok 1939/40. Przewiduje on w rozchodach sumę przeszło 2 i pół miliarda, a w dochodach o 32 tysięcy zł. więcej. Jest to więc czwarty z kolei zrównoważony budżet państwowy, jak Rząd obecny przedstawia do uchwalenia Izbom ustawodawczym.

Wiadomości gospodarcze.

ROZWÓJ POLSKICH KAS BEZPROCENTOWYCH. Wyniki prac organizacyjnych w powoływaniu chrześcijańskich kas do życia w przeciągu roku 1936 i 1937 przedstawiają się w ten sposób, że w roku 1936 zorganizowano kas 83, w roku 1937 — postęp był znaczny, gdyż powstało kas 235. Tak, że w dniu 1 stycznia 1938 roku kas zarejestrowanych, upoważnionych do działania, było 318, czyli ledwie trzecia część tego, co w tej dziedzinie posiadają Żydzi. W r. 1938 stan ten uległ pewnej poprawie. Najwięcej kas powstało w województwach warszawskim, łódzkim i lwowskim. Najmniej kas, bo zaledwie 3, ma woj. poleskie, a kas żydowskich na tym terenie jest 56. Nie wszystkie kasy chrześcijańskie są jednakowo aktywne i mało robią wysiłku o zdobycie własnych fundnszów.

WYKUPIĆ ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE NA ROK 1939! Z końcem grudnia upływa termin wykupienia świadectw przemysłowych na rok następny.

Świadectwo przemysłowe należy wykupić w Urzędzie Skarbowym. Cena świadectwa przemysłowego zależy od kategorii przydzielonej kupcowi w Urzędzie Skarbowym i od klasy miejscowości. Kategorie nie są przydzielane dowolnie, lecz zależą od rozmiaru przedsiębiorstwa i rodzaju handlu.

LEN. Rząd polski wystąpił do rządu niemieckiego z inicjatywą zawarcia specjalnej umowy lniarskiej, która określi szczegółowo warunki wywozu lnu do Niemiec. W najbliższych dniach przyjeżdża do Polski specjalna delegacja niemiecka.

PRYSZCZYCA SŁABNIE w kraju. W okresie od 1 do 15 października br. liczba miejscowości dotkniętych pryszczycą zmniejszyła się z 6 tys. 42 do 5 tysięcy 65, a liczba zapowietrzonych zagród z 49.008 do 35.284

WZROST PODAŻY ŻYTA. Jak nas informują, sytuacja na rynkach zbożowych nie uległa zasadniczo żadnej zmianie. Tym niemniej tendencja na ogół jest lepsza, a nastroje spokojniejsze.

Na rynku krajowym wzmogła się podaż zbóż, szczególnie żyta. Eksport tego artykułu jest jednak znowu utrudniony, a to przez silną konkurencję na rynku belgijskim i holenderskim.

Konkurs Kas Oszczędności

Po porozumieniu się z szeregiem Kas Oszczędności i Banków Spółdzielczych ogłaszamy niniejszym

konkurs na najlepsze hasło oszczędnościowe

które w sposób zwięzły i oryginalny może służyć idei oszczędności.

W konkursie może brać udział każdy Prenumerator i Czytelnik „Głosu Podhala", które wytnie obok umieszczony kupon, potwierdzi go w Dyrekcji Kasy, iż jest posiadaczem choćby małej kwoty wkładkowej i przyśle tenże wraz z pomysłem asła na ręce naszej Redakcji.

NAGRODY PIENIĘŻNE

1 nagroda Komunalnej Kasy Oszczędnoścżi miasta Nowego Sącza 100 zł.

2 nagroda Spółdzielczego Związku Kredytowego w Nowym Sączu 50 zł.

3 nagroda Komunalnej Kasy Oszczędności Pow. Nowosądeckiego w Grybowie 30 zł.

Kupony należy nadsyłać do Administracji „Głosu Podhala" w Nowym Sączu do dnia 15 stycznia 1939.

Rozstrzygnięcie konkursu w dniu 22 stycznia 1939 w lokalu Administr. „Głosu Podhala" przy udziale Rejenta.

SKŁAD JURY:

Dyrektor Władysław Adamczyk
Dyrektor Maschler Samuel
Dyrektor Zygmunt Halski
Mgr Franciszek Ćwikowski

Redakcja
„GŁOSU PODHALA".

KUPON

Konkurs Kas Oszczędności

Podpisana Dyrekcja stwierdza, iż JWP. ....

posiada wkładkę oszczędnościową w tut. Kasie.

Dyrekcja:

....

Miejsce na hasło:

....

KRONIKA

Kalendarzyk.

1 N. **N. R. 1939 Mieczysława,**
2 P. Makarego, Im. Jez.
3 W. Genowefy p.
4 S. Eugeniusza, Tyt.
5 C. Telesfora
6 P. **Trzech Króli**
7 S. Walentego bisk.

Osobiste: W dniu 28 bm. odbył się w Lublinie ślub p. Anny Lubek, córki ziemianina i Dyrektora Tow. Kredytowego Miejskiego w Lublinie z p. Stanisławem Trybulcem por. rez.

W dniu 26 grudnia br. odbył się w kościele parafialnym w Nowym Sączu ślub p. Lidii Mazurkiewiczówny z p. Stefanem Krajewskim urzędnikiem M. Kom. Kasy Oszczędności.

Pan Marian Mikuta, rodem ze Starego Sącza, okręgowy instruktor oświaty pozaszkolnej w Kuratorium Szkolnym Krakowskim, uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień magistra filozofii w zakresie pedagogiki.

Odznaczenia: Na dorocznej wystawie jesiennej 1938 r. nadano p. Bolesławowi Barbackiemu artyście malarzowi dyplom honorowy Tow. „Zachęta" w Warszawie, stanowiący najwyższe odznaczenie jako uznanie dla całokształtu jego pracy malarskiej. P. Prof. Barbacki wystawia równocześnie swoje prace na wystawie w Katowicach i w Krakowie w Pałacu Sztuki.

Złoty Krzyż Zasługi otrzymał dr Jerzy Grotowski Prokurator S. O. w N. Sączu.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: Piekarz Józef, Ciastoń Piotr, Dancewicz Okławian, Kopacz Stefan, Buczer Adam, Riss Edmund.

Brązowy Krzyż Zasługi otrzymali: Marciniak Michał, Chruślicki Józef Kuźnar Henryk, Berski Karol.

Wystawa radiowa. Krakowska Rozgłośnia Polskiego Radia wysyła w najbliższych dniach samochód propagandowy, zawierający małą wystawę radiową.

Odczyt dr. Stefana Jarosza. Otrzymaliśmy wiadomość, że w najbliższym czasie znany polski podróżnik dr. Stefan Jarosz urządza w Nowym Sączu odczyt z pokazem filmowym.

Świecimy prądem z Mościc. Dnia 21 bm. przełączono sieć elektryczną miasta Nowego Sącza z miejskiego Zakładu Elektrycznego na kabel z Zakładów Elektrycznych w Mościcach. W związku z tym w jednym z najbliższych numerów omówimy ceny prądu, które winny obecnie ulec redukcji przynajmniej do połowy.

Sesja wójtów. W ubiegłym tygodniu odbyła się pod przewodnictwem starosty powiatowego Mgr. Adamskiego sesja wójtów powiatu nowosądeckiego, na której poza szeregiem aktualnych zagadnień omówiono również sprawę zbliżających się wyborów samorządowych.

Rozpoczynamy karnawał... Tegoroczny karnawał będzie stosunkowo krótki. To też już na samym jego początku liczne organizacje by wykorzystać ten krótki czas urządzą zabawy sylwestrowe. I tak: Towarzystwo Kasynowe urządza dnia 31 grudnia br. w salach własnych przy ul. Jagiellońskiej 31. „Wieczór Sylwestrowy". Dochód z zabawy przeznacza Tow. Kasynowe na pomoc dzieciom i młodzieży. Zaproszenia wydaje gospodarz Kasyna p. Dyr. Halski.

W tym samym czasie Związek Strzelecki Oddział Nowy Sącz urządza zabawę w salach Domu Społecznego im. Gen. Pierackiego. W programie liczne niespodzianki.

Turniej szachowy. W dniu 11 stycznia 1939 r. rozpocznie się „Turniej Szachowy" o mistrzostwo Nowego Sącza — urządzony staraniem „Sekcji Szachowej" Towarzystwa Czytelni Mieszczańskiej.

Wpisy na członków do Sekcji Szachowej i na uczestników do turnieju szachowego, przyjmuje się w piątki i wtorki w czytelni Mieszczański od godz. 7 wiecz. do dnia 10-tego Stycznia 1939.

Stary pocisk urwał chłopcu rękę. Andrzej Tobiasz w Rożnowie znalazł stary pocisk. Majstrując koło pocisku spowodował jego wybuch. Na skutek wybuchu chłopiec doznał ciężkich kontuzyj, pocisk bowiem oberwał mu dłoń i poranił ciężko twarz.

Znów kradzież w kościele. W poprzednim numerze podaliśmy wiadomość o włamaniu do kościoła w Korzennej. Obecnie mamy do zanotowania nowy fakt świętokradztwa. Do kościoła parafialnego w Nowym Sączu nieznani narazie sprawcy dostali się po urwaniu zamku przy drzwiach wejściowych, po czym rozbili znajdujące się w kościele skarbonki a następnie zbiegli.

Pożar w Rabie Wyżnej. W zabudowaniach Anny Ziębowej w Rabie Wyżnej wybuchł pożar, który przerzucił się następnie na inne domy. Pastwą pożaru padły zabudowania Franciszka Zięby i Anny Ziębowej. Szkody znaczne.

Zbiegł z więzienia. Jan Piętoń odsiadujący karę aresztu w Mszanie Dolnej wyłamał kratę w oknie aresztu i zbiegł. Obecnie Sąd skazał go za to na karę więzienia przez trzy miesiące.

Zaginęła dziewczyna. Z gromady Stadła pow. Nowy Sącz wydaliła się 14 bm. niejaka Stefania Kowalkowska i dotychczas do domu rodzicielskiego nie powróciła. Za zaginioną policja czyni poszukiwania.

Wstrząsający wypadek. Na torze kolejowym, tuż pod Nowym Sączem rozegrała się onegdaj krwawa tragedia. W godzinach popołudniowych dn. 20 bm. niejaka Zofia Niemcowa prowadząc za rękę kilkuletniego syna przechodziła przez tor kolejowy. Słysząc sygnały i turkot nadjeżdżającego pociągu, aby zobaczyć jak daleko jeszcze pociąg się znajduje obróciła się i w tym momencie poślizgnąwszy się nieszczęśliwie upadła na tor. Koła adjeżdżającego pociągu, którego maszynista nie zdołał już zatrzymać przecięły nieszczęśliwą Niemcową powodując jej natychmiastową śmierć. Dziecko tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności wyszło z tego wypadku całe.

Pilnować dzieci. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu skazał niejakiego Norberta Kowalczyka ze Skrzętli za brak nadzoru nad dzieckiem na karę więzienia przez 6 miesięcy. Wina Kowalczyka polegała na tym, że nie zabezpieczył odpowiednio znajdującej się na jego obejściu studni, skutkiem czego dziecko do niej wpadło i poniosło śmierć.

Zatrzymani: Lichoń Agata ze Świniarska i Biel Stanisław ze Świniarska za kradzież Bukowiec Andrzej z Jaworzna pow. Limanowa za kradzież roweru na szkodę Józefa Nowaka z Michalczowej, wart. 70 zł., Czyżycki Stanisław z Nowego Sącza za opilstwo do wytrzeźwienia.

Kronika Nowotarska.

Nowy Dom Ludowy w Kościeliskach. W ubiegłym tygodniu odbyło się Kościeliskach uroczyste poświęcenie domu ludowego. Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Drożdzik Piotr w obecności licznych przedstawicieli władz i tłumów ludności. Dom ten jest własnością Ogniska Zw. Podhalam a nazwano go domem lud. im. Kazimierza i Bronisławy Dłuskich. Równocześnie otwarto w domu tym świetlicę i czytelnię.

Niedzielne Uniwersytety Wiejskie T. S. L. w kilku miejscowościach naszego powiatu zostały uruchomione. W Rabce otwarcie uniwersytetu połączono z wyświetldniem filmu z objęcia terenów Zaolzia w Czarnym Dujnajcu wykłady również już się rozpoczęły. W tych dniach organizuję się także Uniw. Wiejskie w Nowym Targu Krościenku i Poroninie. Nowotarski Uniwersytet Wiejski przyjmuje jeszcze pragnących korzystać z wykładów. Zgłoszenia przyjmują pp. kierownicy szkół powszechnych w okolicznych wioskach.

Kronika Limanowska.

Doskonałe warunki narciarskie w powiecie limanowskim. Podczas Świąt Bożego Narodzenia padał w powiecie limanowskim obfity śnieg, skutkiem czego utworzyły się tu i na całym Podhalu doskonałe warunki narciarskie.

Warstwa śniegu w terenie dochodzi do pół m. zaś w górach do 1 m.

Niepoprawny złodziej odstawiony do Berezy Kartuskiej. Józef Ligas ze Szyku pow. Limanowa, będąc kilkanaście razy karany za różne bójki i kradzieże, które ustawicznie powtarzały się, został przytrzymany i odstawiony do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

Krwawa bójka na drodze. Nocy wigilijnej około godz. 23-ciej na drodze w Słopnicach pow. Limanowa, powstała bójka między miejscowymi parobkami.

W czasie bójki Marcin Król ze Słopnic ugodził nożem w brzuch Ludwika Slazyka ze Słopnic, wskutek czego wypłynęły temuż na wierzch jelita.

Ciężko rannego Slazyka po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej odstawiono do szpitala w Nowym Sączu.

Odpowiedzi Redakcji.

W. P. DYREKTOR Korzeń Ignacy, Grybów. Uprzejmie dziękujemy.

Prenumerata zapłacona za 10 miesięcy 1938 roku.



Sygnatura Km. 764/38

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej Adam Garczyński, mający kancelarię w Limanowej na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 27 stycznia 1939 o godz. 9·30 w Sądzie Grodzkim w Limanowej odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Kazimierza Chudego, zam. w Mordarce nieruchomości wiejskiej, a to 1) realności obj. lwh. 254 wraz z budynkami gospodarczymi w 2/3 częściach i 2) realności obj. lwh 255 obu ks. gr. gm. kat. Mordarka w 2/6 częściach dłużnika Kazimierza Chudego własnych.

Nieruchomości powyższe zostały oszacowane ad 1] na kwotę zł 7.943·86 ad 2) na kwotę zł 153·37.

Ceny wywołania wynosi; ad 1) zł 5.957·89, ad 2] zł 115·02.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości ad 1] kwotę zł. 794·89, ad 2) kwotę zł 15·34.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. — Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń: jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub ich części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18 tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Limanowej ul. Piłsudskiego sala nr 26.

Limanowa, dnia 28 paźdz. 1938 r.

Komornik Adam Garczyński.

Sygnatura Km. 803/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Limanowej Adam Garczyński, mający kancelarię w Limanowej na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 13 stycznia 1939 r o godz. 9·30 w Słupi, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Bolesława Popławskiego, zam. w Słupi, a mianowicie: dwóch koni gniadych, jednej bryczki na resorach żółto malowanej, czterech świń białych, dwóch źrebaków cisawych, 2 byczków cisawych, dwóch jałówek cisawych; dwóch klacz '(jedne siwej, drugiej cisawej) oszacowanych na łączną sumę 1.870·—.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Limanowa, dnia 17 grudnia 1938.

Komornik Adam Garczyński.

Sygnatura I Km. 529/38 946/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru I go Józef Maresz mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Lwowska Nr. 15 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości że dn. 15 lutego 1939 r. o godz. 9-tej w Sądzie Grodzkim w Nowym Sączu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Mariem Rubin zam. Schapirowej 1/2 nieruchomość Lwh. 319 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz. Realność wymieniona położona jest w Nowym Sączu i stanowi dwa fronty od ul. Ks. P. Skargi i B. Joselewicza. Na parceli lk. 218 o obszarze 174 sążni kwadr. stoją dwa budynki mieszkalne, murowane stanowięce domy czynszowe. Realność ta ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Okr. w N. Sączu.

Ninruchomość oszacowana została na sumę zł. 16.750 cena zaś wywołania wynosi zł. 12.562 gr. 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wyso-

Prosimy o odnowienie prenumeraty na rok 1939.

Dla ułatwienia przesłania prenumeraty umieszczamy poniżej przekaz rozrachunkowy za pomocą którego można wpłacać prenumeratę.

REDAKCJA.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)

„GŁOS PODHALA"

Nr rozrachunku 1

Na zł ____ gr ____

Wpłacający:

(nazwisko) ____

(imię) ____

Poczta ____

miejscowość ____

ulica ____

numer domu ____ numer mieszkania ____

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY

Nr rozrachunku 1

na zł ____ gr ____

złote słownie ____ gr jak wyżej

Właściciel rozrachunku [nazwa wydawnicza]

„GŁOS PODHALA"

Poczta NOWY SĄCZ 1

Podpis przyjmującego

Dzień wpłaty

Numer nadawczy

Stempel okręgowy

kości zł 1675·—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Nowym Sączu ul. Pijarska Nr 3 sala Nr 68.

Nowy Sącz, dnia 22 grudnia 1938.

Komornik Józef Maresz.

Sygnatura Km. 185/38

Towarzystwo Zaliczkowe Chrzanów c-a Maria z Nitoniów Niemcowa Maków Podhalański.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Makowie Podhalańskim Dr Dionizy Erb, mający kancelarię w Makowie Podhalańskim ul. Piłsudskiego Nr 116 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 lutego 1939 r. o godz. 9-ej w Sądzie Grodzkim Maków odbędzie sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marii z Nitoniów Niemcowej w Makowie Podhalańskim nieruchomość a to połowy lwh 185 gm. kat. Maków. Na realności tej znajduje się parterowy budynek mieszkalny, murowany z poddaszem i werandy częściowo podpiwniczony o 8 pokojach, 3 kuchniach i pokoju dla służby. Dom jest postawiony willowo i może służyć dla przyjmowania letników.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 17,570 gr. 06, cena zaś wywołania wynosi zł 13,177 gr. 52.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1757·—

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją oglądać wolno nieruchomość w dni powszednie od godziny 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Makowie Podhalańskim ul. Piłsudskiego sala Nr. 7.

Maków, dnia 23 grudnia 1938.

Komornik Dr Dionizy Erb.

Sygnatura Km. 1001/38 — 1263/38.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzesku Stanisław Czapkiewicz, mający kancelarię w Brzesku ul. Głowackiego Nr 250 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 stycznia 1939 r. o godz. 8 w Jurkowie odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa Witkowskiego, składających się z starej bryczki, sieczkarni, 1 gatra i 12 pił nieużywanych oszacowanych na łączną sumę zł 644·—

Ruchmości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Brzesko, dnia 23 grudnia 1938.

Komornik Czapkiewicz.

Sygnatura II Km. 1131/37

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru II-go Kazimierz Porzycki mający kancelarię w Nowym Sączu ul. Jagiellońska 44 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 lutego 1939 r. o godz. 9 w Chełmcu Polskim odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z dywanu perskiego, pianina, salonika, obrazów art. malarzy, serwantki, oszacowanych na łączną sumę zł 1800·—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Nowy Sącz, dnia 20 grudnia 1938 r.

Komornik.



Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala". Redaktor odpowiedzialny: Leon Jasinicki.

„Drukarnia Podhalańska" — wykonawca Edward Korcz w Nowym Sączu.

Miejsce dla pisemnych wskazówek, dotyczących tytułu wpłaty oraz okres czasu, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości 10 gr.

Dzień nadania



Nr listy rozrachunkowej ____________

Wpisał ____________

Sprawdził ____________